

Koronawirus. Polacy bez świątecznych podróży, szkoły nadal zamknięte. Jakie zmiany i zapowiedzi?

– Jeśli liczba zachorowań średnio spadnie poniżej 19 tys., to przewidujemy powrót do strefy czerwonej, poniżej 10 tys. być może wrócimy do strefy żółtej, zaś poniżej 4 tys. możemy wrócić do strefy zielonej – zapowiedział podczas dzisiejszej konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski. – Sytuacja może jednak pójść w zupełnie przeciwną stronę i może okazać się, że potrzebna będzie narodowa kwarantanna.

Rządzący planują rozwiązania prawne, które umożliwią wprowadzenie ograniczeń w przemieszczaniu się. – Proszę nie planować żadnych wyjazdów, żadnych nart w Austrii czy we Włoszech – tak odpowiedział premier Mateusz Morawiecki na pytanie o to, czy rząd planuje ograniczenia w przemieszczaniu się na święta.

Na konferencji zapowiedziano:

- Od przyszłej soboty (28 listopada) placówki handlowe będą mogły działać w najwyższym reżimie sanitarnym,
- Placówki gastronomiczne, z branży wydarzeń kulturalnych, kina, teatry oraz siłownie i kluby fitness zamknięte do 27 grudnia,
- Szkoły nadal zamknięte do 23-24 grudnia. Ferie będą skumulowane w jednym okresie między początkiem stycznia, czyli między 3 a 17-18 stycznia 2021.

– Po 18 stycznia być może będziemy mieli sytuację, w której wrócimy do strefy czerwonej, w której przetrwamy do pojawienia się szczepionki – mówił premier podczas dzisiejszej konferencji prasowej. – Tak szybko, jak tylko

szczepionki zostaną dopuszczone do obrotu w Unii Europejskiej, tak szybko zamawiamy maksymalną przysługującą, z tytułu populacji, liczbę szczepionek – zapewnił premier, podając orientacyjną liczbę 16 mln dawek.

– Wprowadzamy przejrzystość i przewidywalność, by nie zaskakiwać nikogo. Ale to plany warunkowe, zależne od liczby zachorowań i obciążeń szpitalnych – zapowiedział minister resortu zdrowia.

Źródło: Onet.pl
opr. LR.